

Ukraina zaatakowała masowo dronami Moskwę

11 września 2024

Ukraina zaatakowała we wtorek obwód moskiewski w największym jak dotąd ataku dronów na rosyjską stolicę, w wyniku którego zginęła co najmniej jedna kobieta, zniszczeniu uległo kilkadziesiąt domów, a około 50 lotów musiało zostać przekierowanych z lotnisk wokół Moskwy.



Rosja, największa potęga nuklearna na świecie, poinformowała o zniszczeniu co najmniej 20 ukraińskich dronów szturmowych, które przelatywały nad obwodem moskiewskim, liczącym ponad 21 milionów mieszkańców, oraz 124 dronów w ośmiu innych regionach. Co najmniej jedna osoba zginęła w pobliżu Moskwy, poinformowały rosyjskie władze. Trzy z czterech moskiewskich lotnisk były zamknięte przez ponad sześć godzin, a prawie 50 lotów przekierowano.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział reporterom, że atak dronów był kolejnym dowodem na prawdziwą naturę ukraińskiego przywództwa politycznego, które jego zdaniem składa się z wrogów Rosji. „Nie ma mowy o tym, żeby nocne ataki na dzielnice mieszkalne można było łączyć z działaniami wojskowymi” – powiedział Pieskow. „Reżim kijowski nadal pokazuje swoją naturę. To nasi wrogowie i musimy kontynuować specjalną operację wojskową, aby chronić się przed takimi działaniami” – dodał, używając wyrażenia, którego Moskwa używa do opisywania wojny na Ukrainie.

Kijów poinformował, że Rosja zaatakowała ją w nocy 46 dronami, z których 38 zostało zniszczonych. Ataki dronów na Rosję uszkodziły wysokie budynki mieszkalne w dzielnicy Ramienskoje w obwodzie moskiewskim, w których wybuchły pożary –

powiedzieli Reutersowi mieszkańcy.

Jak poinformował gubernator obwodu moskiewskiego Andriej Worobjow, w Ramienskoje zginęła 46-letnia kobieta, a trzy osoby zostały ranne. Mieszkańcy twierdzą, że obudzili się z powodu eksplozji i pożaru. „Spojrzałem w okno i zobaczyłem kulę ognia” – powiedział agencji Reuters Alexander Li, mieszkaniec dzielnicy. „Okno zostało wybite przez falę uderzeniową”. Georgy, mieszkaniec, który nie chciał podać swojego nazwiska, powiedział, że wczesnym rankiem słyszał drona brzęczącego przed jego budynkiem. „Odsunąłem zasłonę i uderzyła w budynek tuż przed moimi oczami, zobaczyłem to wszystko” – powiedział. „Zabrałem rodzinę i wybiegliśmy na zewnątrz”.



Rejon Ramienskoje, położony około 50 km (31 mil) na południowy wschód od Kremla, według oficjalnych danych liczy około ćwierć miliona mieszkańców.

Ponad 70 dronów zostało zestrzelonych nad rosyjskim obwodem briańskim i dziesiątki nad innymi regionami, poinformowało rosyjskie ministerstwo obrony. Nie odnotowano tam żadnych szkód ani ofiar.

W miarę jak kampania Rosja postępuje we wschodniej Ukrainie, Kijów przeniósł wojnę na terytorium Rosji, przeprowadzając 6 sierpnia transgraniczny atak na zachodni obwód kurski i przeprowadzając coraz większe ataki dronów w głąb terytorium Rosji.

Wojna ta w dużej mierze polegała na morderczym ataku artyleryjskim i dronów wzdłuż 1000-kilometrowej (620 mil) silnie ufortyfikowanej linii frontu w południowej i wschodniej Ukrainie, w którym uczestniczyły setki tysięcy żołnierzy. Zarówno Moskwa, jak i Kijów starają się kupić i rozwijać nowe drony, wykorzystywać je w innowacyjny sposób i szukać nowych

metod ich niszczenia – od użycia strzelb po zaawansowane elektroniczne systemy zakłócające.

Obie strony przekształciły tanie komercyjne drony w śmiertelnośną broń, jednocześnie zwiększając własną produkcję i montaż, aby atakować takie cele, jak czołgi, oraz infrastrukturę energetyczną, taką jak rafinerie i lotniska.

Prezydent Rosji Władimir Putin, który starał się uchronić Moskwę przed druzgocącymi skutkami wojny, nazwał ukraińskie ataki dronów wymierzone w infrastrukturę cywilną, taką jak elektrownie jądrowe, „terroryzmem” i zapowiedział odpowiedź.



Moskwa i inne duże miasta rosyjskie były w dużej mierze odizolowane od wojny. Rosja zaatakowała Ukrainę tysiącami rakiet i dronów w ciągu ostatnich dwóch i pół roku, zabijając tysiące cywilów, niszcząc znaczną część systemu energetycznego kraju i powodując szkody w obiektach komercyjnych i mieszkalnych na terenie całego kraju.

Ukraina twierdzi, że ma prawo uderzyć w Rosję, choć zachodni zwolennicy Kijowa twierdzą, że nie chcą bezpośredniej konfrontacji między Rosją a sojuszem wojskowym NATO pod przewodnictwem USA. Nie było natychmiastowego komentarza ze strony Ukrainy na temat wtorkowych ataków. Obie strony zaprzeczają, że atakowały cywilów.

Wtorkowy atak nastąpił po atakach dronów przeprowadzonych przez Ukrainę na początku września, których celem były głównie rosyjskie obiekty energetyczne. Władze obwodu tulskiego, sąsiadującego od północy z obwodem moskiewskim, poinformowały, że szczątki drona spadły na zakład paliwowo-energetyczny, ale „proces technologiczny” zakładu nie został naruszony.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)